

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztu: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inercya w półkolonie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Podług oznajmienia c. k. komisji namiestniczej w Krakowie z 8go b. m. ogłoszony został krakowski okręg administracyjny po zgaśnięciu zarazy w Grembowie zupełnie wolnym od zarazy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18. kwietnia 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość i Jej Mość Cesarzowa raczyli dnia 23go b. m. przenieść się na mieszkanie do pałacu letniego w Schönbrunnie.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 19. kwietnia r. b. rozporządzić najłaskawiej, ażeby pułk ułanów Arcyksięcia *Ferdynanda Maksymiliana* Nr. 8. nosił odtąd imię *Maksymiliana I.*, Cesarza meksykańskiego.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 19. kwietnia r. b. mianować najłaskawiej Jego król. Mość generała kawalerii księcia pruskiego *Fryderyka Karola* właścicielem pułku huzarów Nr. 7, a król. pruskiego generała feldmarszałka barona *Wrangla* właścicielem pułku kirysyerów Nr. 2., rozporządzając oraz, ażeby rzeczzone pułki nosiły odtąd te imiona.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z 19. kwietnia r. b. mianować najłaskawiej król. pruskiego generała feldmarszałka barona *Wrangla* i Jego król. Mość generała kawalerii księcia pruskiego *Fryderyka Karola* komandorami, a Jego król. Mość następcę tronu pruskiego księcia *Fryderyka Wilhelma* kawalerem wojskowego orderu *Maryi Teresy*.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 14. kwietnia r. b. mianować najłaskawiej wicedziekana i plebana u *St. Maryi Magdaleny* we Lwowie ks. *Antoniego Skibińskiego* honorowym kanonikiem kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26. kwietnia.

Nie ma jeszcze dotąd żadnego telegramu o zebraniu się konferencyi w Londynie, naznaczonej, jak wiadomo, na dzień 25. b. m., a tymczasem obiega już po dziennikach pogłoska, wychodząca głównie z Paryża, że konferencya ta ma się zamienić w kongres europejski. Jest to jednak widocznie tylko wyraz życzenia pewnej partji, która pod pozorem intencji pokojowych, radaby się koniecznie doczekać powszechnego zamieszania w Europie; a zresztą przedstawia nawet *Gazette de France* dość jasno bezzasadność tej pogłoski, oświadczając wyraźnie, że podstawą konferencyi jest propozycja angielska, która żąda tylko uregulowania kwestji duńskiej i nie więcej. Obrady zatem konferencyi toczy się będą w granicach ściśle zakreślonych z góry, które jednak — zdaniem tego dziennika — będą dość obszerne, by nastreczyć zajęcie, ludziom praktycznym.

Dnia 24. b. m. z rana powrócił już Król pruski w towarzystwie pana Bismarka i generała Manteuffla z szleswickiej widowni boju do Berlina; tylko minister Roon pozostał jeszcze przy swoim ranionym synie, i miał dopiero nazajutrz powrócić. — Przedwczoraj t. j. 24. b. m. miało odbywać się znowu na wezwanie frankfurckiego wydziału trzydziestusześciu zgromadzenie ludu w Norymbergu, Erlangen i innych miastach środkowych Niemiec, a to dla powzięcia rezolucji, że nie może być w żaden sposób rozstrzygniętym los Szleswik-Holsztynu bez zapytania tych krajów i ich głosowania. Byłoby to więc niejako hasłem do podobnych rezolucji w izbie. Ale jakież praktyczny skutek zamierzają osiągnąć tem autorowie podobnych demonstracji? Czy ma to być informacją dla pana Beusta w Londynie, czy też przestrożą co do jego zachowania się na konferencyi? Jestto zagadką jeszcze; ale to pewna, że północne Niemcy zaczynają już żartować sobie z tych demonstracji południowych.

Duma Duńczyków nie zdaje się być złamana klęską, która ponieśli. Dnia 20. przesłano im ultimatum, aby ustąpili z wyspy Alsen, w przeciwnym bowiem razie cała Jutlandya będzie obsadzona. Ale zasadami gabinetu kopenhaskiego zawsze jeszcze kierują zasady kopenhaskiego spolsztwa, a odpowiedź, o której nie wiadomo jeszcze czy nadeszła, będzie prawdopodobnie odmowna. Dania obstaje ciągle przytem, że Szleswik jest prowincją dąską, wbrew prawu narodów zapewnioną przez Niemców, i będzie się strzegła przez opuszczenie wyspy Alsen przyznać choćby najmniej, że Niemcy mają prawo mieszać się do spraw mo-

narchii duńskiej, która dla równowagi europejskiej jest niezbędną. Duńczycy, którzy tak chętnie przyzwalałi na prawo głosowania w Grecji, którzy robili składki dla Polski z udziałem pani Hall i małżonki Fryderyka VII. oburzają się na samą myśl, że Szleswik-Holsztyncy mogliby mieć prawo rozstrzygać, czy chcą być wolnymi Niemcami czy ujarzmionymi Duńczykami.

W gabinecie *rumuńskim* zaszła na dniu 23. b. m. mała zmiana; minister wojny *Jacovaki* otrzymał dymisyę, a miejsce jego otrzymał generał *Savel Manu*. — Do Giurgewa przybyły dwa angielskie statki wojenne, płynące — jak słychać — tylko dla ćwiczenia.

Monarchia Austriacka

Czerniowce, 22. kwietnia. (Czynności sejmu krajowego. — Odezwa fml. Gablensa do najprzew. biskupa czerniowieckiego.) Nasz sejm krajowy zamiast przyspieszać swoje czynności przy zbliżającym się zamknięciu sesji mniej teraz działa, jak pierwiej, czego przyczyną jest wielka liczba obradujących wydziałów, podczas gdy liczba członków sejmu krajowego jest mała, a jeszcze mniej jest mężów, którzy mogą obradować nad projektami ustaw; ztąd niektórzy deputowani zasiadają w 3 i 4 wydziałach, przezco prace tych ostatnich opóźniają się wielce.

Oprócz przedmiotów ściśle miejscowych branych pod obrady na XIII. i XIV. posiedzeniu zasługuje na uwagę wniosek deputowanego *Janowicza* względem powołania komisji do wypracowania ustawy, względem zewnętrznego zachowywania świąt kościoła gr. dysunickiego, którego wyznawcy stanowią większą część ludności Bukowiny. Z umotywowania tego jednogłośnie przyjętego wniosku widać, że wnioskodawcy chodzilo głównie o zawieszenie targów i robót publicznych podczas tych świąt. Wnioskodawca żąda także, aby czynności kancelaryjne były zawieszane w dniach świątecznych, gdyż nie jeden urzędnik przez cały rok nie może znajdować się w kościele. Na tę ostatnią uwagę odzywa się szef krajowy, że to nie dla spraw kancelaryjnych.

Wzięto następnie pod obrady wniosek deputowanego *Jaworskiego*, aby liczne z stosunków poddaństwa pochodzące spory między dawnymi właścicielami dóbr a poddanymi były rozstrzygane przez nowy trzechstopniowy tok instancyj. Wniosek ten nie został dobrze przyjęty, i odroczono go na propozycję wydziału krajowego.

Fml. *Gablensz* nadesłał następującą odezwę do najprzew. ks. biskupa czerniowieckiego: „Najprzewielebniejszy księże Biskupie! Donosisz mi Wasza Przewielebność, że pod prezydencją Waszej Przewielebności od r. 1859 do tego czasu istniejący bukowiński patriotyczny komitet przeznaczył kwotę 1000 zł. w. a. na utworzony przezemnie fundusz ku wsparciu wdów i sierót po wojownikach tu poległych z zastrzeżeniem, aby o ile być może w zdarzających się wypadkach suma ta była obrócona na rzecz tych wojowników c. k. 6. korpusu armji, którzy pochodzą z Bukowiny, tudzież że stały fundusz stowarzyszenia 15.647 zł. 23 c. w. a. celem dalszego administrowania i rozdzielania między niezdolnych do zarobków wojowników bukowińskich i ich wdów i sierót przekazano bukowińskiemu wydziałowi krajowemu, wspomniane zaś 1000 zł. w. a. przesłane zostały przez Waszą Przewielebność do wys. c. k. ministerjum wojny. Pomiedzy licznymi dowodami skutecznej miłości i patriotycznego współczucia, które z wszystkich części naszej wielkiej pięknej ojczyzny były dane walecznym wojskom c. k. 6. korpusu armji, tem większe znaczenie ma dar nadesłany bukowińskiego stowarzyszenia patriotycznego, pod przewodnictwem Waszej Przewielebności, ile że pochodzi z najodleglejszych krańców monarchii, a będąc tak znacznym, świadczy zarazem, z jaką piękną gorliwością mieszkańcy kraju gotowi byli przywieść do skutku zamiary Waszej Przewielebności. Pozwól Wasza Przewielebność w imieniu tych wszystkich, których troski i boleści tak znacznie będą zmniejszone, wyrazić sobie najgorętsze dzięki z prośbą powtórzenia ich komitetowi i wszystkim tym dawcom, których szlachetne współczucie miało tak piękny rezultat. Racz Wasza Przewielebność przyjąć wyraz najgłębszego uszanowania, z jakim ma zaszczyt zostawać Waszej Przewielebności itd. Gablensz, m. p. Fml.“

Główna kwatery c. k. 6. korpusu armji, *Goldynga* w Jutlandyi 13. kwietnia 1864.

(*Sankcya najwyższa. — Kolej ze Lwowa do Czerniowiec.*) Dowiadujemy się, że nowe statuta c. k. uprzywilejowanego austriackiego instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu zatwierdzone zostały najwyższem postanowieniem z 21. kwietnia b. r.

Dnia 18go b. m. odbyło się w Wiedniu pierwsze posiedzenie prowizorycznej rady administracyjnej kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, na którym naradzano się nad organizacją towarzystwa i niezwłocznem rozpoczęciem budowy, i to uchwalono. W tym celu wysłano już do Galicji kilku inżynierów angielskich dla wytknięcia śladu, i komisarzy dla spłacenia gruntów.

(*Budowa kolei żelaznej z Innspruku do Botzen*) ma — jak donoszą *Jener. Koresp.* z wiarogodnego źródła — rozpocząć się w najkrótszym czasie z całą gorliwością, gdyż zajmujące się budową towarzystwo kolei południowej przywiązuje wielką wagę do tego, ażeby kolej ta mogła być w jak najkrótszym czasie otwarta dla obrotu publicznego. Cała długość tej kolei wynosi 17 $\frac{1}{8}$ mili i podzielona jest na 4 sekcje i 16 oddziałów robotniczych. Każdy oddział jest już oddany osobnemu przedsiębiorcy i równocześnie rozpocznie się robota we wszystkich oddziałach z użyciem najmniej 15 do 20.000 robotników. Ponieważ Tyrol, a osobliwie niemiecka część jego, mało ma sił roboczych na zbyciu, tedy większa część robotników będzie obcej narodowości, osobliwie czeskiej i włoskiej ze sąsiedniego kraju.

Obadwaj nowo mianowani węgierscy kanclerze nadworni hr. Hermann Zichy i tajny radca Privitzer złożą dn. 25. b. m. przysięgę w ręce Najjaś. Pana, poczem obejmą swoje posady. Pierwszy kanclerz nadworny hr. Zichy uda się jeszcze z końcem tygodnia do swojej ojczyzny, dla oddania swego komitatu (Eisenburg), co zapewne zajmie około 14 dni. Hrabia Forgach, były kanclerz nadworny, po kilkudniowym pobyciu w Wiedniu, przeniesie się do swoich posiadłości ziemskich w pobliżu stolicy. O innej służbie rządowej hr. Forgacha nie ma teraz mowy, a pogłoska, jakoby miał powrócić do Pragi na namiestnika Czech, jest bezzasadna.

Hiszpania.

(*Stosunki dyplomatyczne z Cesarstwem meksykańskim.*) Rząd hiszpański otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż Ojciec Święty uznał nowego Cesarza meksykańskiego Maxymiliana I. Prusy, Anglia i Rosya gotowe są uznać cesarstwo, jak tylko Cesarz wstąpienie na tron urzędownie notyfikować im będzie. Pan Pazio, dawniejszy oficer gwardji hiszpańskiej mianowany został ostatecznie posłem meksykańskim przy dworze hiszpańskim. Przybędzie on w krótko z Rzymu z własnoręcznym pismem swego monarchy do Królowy hiszpańskiej. Wtenczas to Hiszpania postanowi w jakich stosunkach z nowym państwem znajdować się ma. Dziś zaś wszystkie liberalne dzienniki hiszpańskie wzywają obywateli dobrze myślących, ażeby przeciwko nowemu Cesarstwu protestowali. Książę Bonaparte, który ma być kapitanem w legii cudzoziemskiej w Meksyku, przybył do Veracruz d. 27. marca na parowcu „Darien.“

Francya.

Paryż. 20. kwietnia. (*Przybycie ambasady japońskiej do Paryża. — Powstanie w Algeryi. — Różne wiadomości.*) Dziś rano przybyła tu nowa deputacya z Japonu i wysiadła w wielkim hotelu, gdzie lokale dla jej pomieszczenia poprzednio zamówione były.

W Algeryi powstało przeciwko Francuzom kilka pokoleń Arabów pod przywództwem Szeika Si-Solimana, który był w przeszłym roku w Paryżu i przyjmowany był przez cesarza w Compiègne. Wojska francuskie gromadzą się ze wszęch stron dla stłumienia insurekcji, która jednak rządowi francuskiemu wcale nie jest na rękę. W przeszłym roku przyznano pokoleniom arabskim własność gruntów, na których od dawna trzody swe pasali, ochraniając tym sposobem grunta te przed zaborem kolonistów europejskich. Liczono na wdzięczność Arabów, ci zaś wzięli to za słabość ze strony rządu francuskiego i ośmieliło ich to do dzisiejszego powstania.

Komisya naukowa przez ministerium oświecenia publicznego dla Meksyku wysadzona, podzieliła się na sekcye nauk przyrodniczych i medycyny, fizyki i chemii, historii i badania starożytności, administracyi i dawnej przemysłu meksykańskiej, zawiadomiła o rezultatach dotychczasowej swej czynności generała Bazaine, admirała Rosse i hr. Montholona, i oczekuje tylko na zawotowanie przez ciało prawodawcze potrzebnych funduszy, dla przeniesienia się do Meksyku.

Wzicie szaniec dypelskich nie miłe sprawiło wrażenie w Paryżu, zachodzi bowiem obawa ażeby nie utrudniło zadania konferencyi. Pod względem rezultatu misyi lorda Clarendon, panuje zupełna tajemnica, chociaż głoszą, iż misya ta sprowadziła zupełne porozumienie się między Anglią a Francją.

Szwajcarya.

(*Wywołanie Giuseppe Mazziniego.*) Uchwała rady związkowej Szwajcaryi względem wywołania Giuseppe Mazziniego opiewa jak następuje: Szwajcarska rada związkowa zważywszy dawniejsze uchwały względem wywołania wychodźcy politycznego Giuseppe Mazziniego; zważywszy fakt, że Mazzini już kilkakrotnie i znowu ostatniego lata nadużył udzielonego mu w Lugano schronienia w sposób zagrażający bezpieczeństwu Szwajcaryi, uchwała na podstawie art. 57 i art. 90. konstytucyi związkowej: 1) Dawniejsze uchwały względem wywołania Giuseppe Mazziniego ponawiają się i potwierdzają; 2) wzywa się wszystkie policyjne władze kantonów, aby postarały się o ścisłe wykonanie tej uchwały, aby Giuseppe Mazziniemu pod żadnym pozorem nie udzielano schronienia, aby go w razie przybycia aresztowały i doniosły o tem do federacyjnego departamentu sprawiedliwości i policyi.

Włochy.

(*Różne wiadomości.*) Do *Jen. kor.* piszą z Rzymu, iż Ojciec święty zamysła udać się do Porto d'Anzio na letnie mieszkanie, co

zdaniem lekarzy przyczyni się do wzmocnienia zdrowia jego. Ojciec św. ma naturalną dyspozycję do krwawej biegunki, co jednak życiu jego nie zagraża, i jest wszelka nadzieja, iż życie to kilka lat jeszcze utrzyma się zdola.

Rząd sardyński postanowił wzmocnić miasto Cremona w Lombardyi i zrobić z niego pozycję strategiczną. Od kilku dni bawia w Cremonie major i kapitan inżynierzy dla zdjecia planów topograficznych. Linia wytknięta do fortyfikacyi po wzgórzach Cremony otaczających, będzie miała około trzech mil włoskich w obwodzie. Za kilka dni przybyć mają do Cremony dwie kompanie saperów i minierów sardyńskich, dla prowadzenia dalszych robót.

Niemcy.

(*Cyrkularz austriacki w przedmiocie traktatu handlowego z związkiem cłowym niemieckim.*) Augsburgska powszechna gazeta donosi, iż nadszedł do Monachium cyrkularz ministra austriackiego spraw zewnętrznych adresowany do agentów dyplomatycznych austriackich przy państwach, które brały udział w konferencyi cłowej w dniu 16. kwietnia, w którym to cyrkularzu Austria zada odpowiedzi na trzy pytania, ażeby osądzić mogła o ile jeszcze liczyć może na przeprowadzenie propozycyji swych z dnia 10. lipca. Pytania te są następujące, a mianowicie 1. Jak daleceby jeszcze zmniejszone być musiały te pozycye taryfy cłowej austriackiej, które dziś uważane są jako za wysokie? Czyliby rządy właściwe w tym nawet przypadku przyjęły traktat handlowy prusko-francuski, gdyby w art. 31. tegoż traktatu żadna zmiana nie zaszła? 3. Na jakiej drodzeby rządy te w takim przypadku wypełniły zobowiązania względem Austrii z konwencyi z roku 1853 wypływające?

Powyższa wiadomość okazuje, iż Austria nie zmieniła stanowiska swego z kwestyi cłowej. W rzeczy samej stoi ona niezachwianie przy przypuszczeniach pierwszego ustępu artykułu 25. tak jak je rozwinęła w propozycyach z dnia 10. lipca. Wypada zastanowić się nad tem chcąc właściwie osądzić usiłowania rządu austriackiego, gwoli sprowadzenia jasności w całą kwestyę.

Półrządowy dziennik berliński *Nordd. Allgem. Ztg.* twierdzi, iż rząd pruski nie myśli wcale odstąpić od traktatu handlowego z Francją zawartego. Traktat ten zawarty został jedynie ze względów handlowych; względy podobne spowodowały zjazd w Pradze, bo i w Wiedniu przekonano się o tem, że interesa materialne swoją drogą iść muszą, niezawisłe od kombinacyi politycznych.

Dania.

(*Straty Duńczyków.*) Do Kopenhagi nadeszły sprawozdania z teatru wojny d. 18. b. m. O godzinie 11 przedpołudniem doniesiono, że szturm został przypuszczony. Na tę pierwszą wiadomość tłumy ludu zebrały się przed gmachem ministeryalnym koło zamku Christiansborg oczekując niecierpliwie dalszych doniesień. Te nadeszły o godzinie 2 $\frac{1}{2}$ i te przyniosły wiadomość o zdobyciu szaniec 4, 5, i odparciu armii od szaniec przedmostowego. Nareszcie o godzinie 3 $\frac{1}{2}$ nadeszła wiadomość o zupełnem utraceniu pozycyi na stałym lądzie. Natychmiast zawieszono przedstawienia teatralne. Ludność przyjęła smutną wieść z spokojem i rezygnacyą. Do Berlina nadeszło następujące sprawozdanie o stracie nieprzyjaciela przy zdobyciu szaniec dypelskich.

Wzięto do niewoli: 44 oficerów, 3145 podoficerów i żołnierzy.

Poległo: 22 oficerów, 480 podoficerów i żołnierzy.

Rannych jest w naszych lazaretach: 21 oficerów 580 podoficerów i żołnierzy.

Razem: 87 oficerów, 4205 podoficerów i żołnierzy.

Pomiędzy oficerami wziętymi do niewoli: 2 dowódców pułkowych (Dreyer Falkensjold.)

Pomiędzy oficerami poległymi: 1 generał, 2 dowódców pułkowych (du Plat, Bernstorff i Lassen), 1 major z jenerałnego sztafu najwyższego dowódcy (Rosen.)

20 zwłok wydano Duńczykom, 2 pogrzebano w szaniecach.

Oprócz tego było jeszcze d. 20. w niektórych miejscach wiele zwłok, które pogrzebano pojedynczo w szaniecu przedmostowym i na innych miejscach. Wiele żołnierzy musiało utopić się w Alsen-sundzie; nieprzyjaciel musiał także ponieść straty z tamtej strony od naszego ognia działowego.

W ogólności straty Duńczyków wynoszą około 100 oficerów i 4500 żołnierzy.

Według ostatnich doniesień urzędowych odstawiono jeszcze na wyspę Alsen 100 poległych i około 800 rannych, a tak straty nieprzyjacielskie wynoszą ogółem około 5500 głów.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 22. kwietnia. (*Wieczór muzyczny u Namiestnika. — Korespondencya z nad granicy polskiej.*) *Dzien. Pow.* donosi, że dnia 21. b. m. był znowu u Namiestnika wieczór muzyczny, na który zebrało się w apartamentach zamku królewskiego doborowe liczne towarzystwo ruskie (rosyjskie) i polskie. Udział w koncercie brali pp. Apolinary Kątski, Moniuszko i Dobrski.

Ostsee Ztg. pisze z nad granicy polskiej pod datą 18. kwietnia: Banda zuzüglców, która wkroczyła 29. z. m. pod Staszewem z Prus zachodnich do powiatu Lipnowskiego, dowodzona była przez niejakiego hrabiego Kossakowskiego. Poległ on zaraz po przejściu granicy, w walce, jaka się zawiązała z Rosyanami pod Łapinózką. Ostatni wielki ruch zuzüglców w prowincyi poznańskiej i w Pro-

sach zachodnich, który niezawodnie był dziełem stronnictwa Mierosławskiego, otworzył zupełnie nie zrujnowanym jeszcze do reszty właścicielom dóbr w Polsce oczy, co do wpływu i dalszych planów tego stronnictwa, skierowanych równie przeciw posiadającej własność gruntową szlachcie, jak i przeciw rządowi ruskiemu. Jako bezpośredni wynik tego ruchu zuziglerów uważać należy zgromadzenie właścicieli dóbr okręgu wojennego włościańskiego, które nastąpiło z własnej inicjatywy, a miało na celu uchwalenie i ułożenie adresu lojalności do Cesarza Alexandra II. Zgromadzenie to, które odbyło się w pałacu biskupim i w którym brało udział blisko do 300 właścicieli dóbr, porozumiało się wkrótce co do osnowy adresu, który zaraz potem przez deputację doręczony został naczelnikowi wojennemu okręgu włościańskiego, księciu Wittgensteinowi. Ten ostatni był widocznie uradowany adresem pochodzącym z własnego natchnienia i okrytym tak licznymi podpisaniami i udał się natychmiast w towarzystwie deputacji na zgromadzenie dla wynurzenia osobiście podziękowania. Książę za wejściem do sali przyjęty był z niemającą końca radością, a dla uczczenia pojedynania polskiej szlachty z rządem rosyjskim, urządzono wspaniałą ucztę, na której szampań i tokaj płynęły strumieniami, i wznoszono ożywione toasty za „łaskawego i po ojcowsku troczącego się o pomyślność wszystkich swych poddanych“ Cesarza Alexandra II.

Na wniosek jednego z właścicieli dóbr uchwalono jeszcze wybrać deputację dla powiezienia adresu do Petersburga do Cesarza, i postanowienie to natychmiast wykonano. W adresie tym ubolewają głęboko nad powstaniem przeciw prawemu rządowi ruskiemu „wywołanem przez kilku podżegaczy i tak długo utrzymywanem przez bezprzekładny terytorizm“, proszą Cesarza Alexandra, aby przeciągnął nad nieszczęśliwym krajem nie swą sprawiedliwość ale łaskę, i aby przebaczył temu co się stało i zapomniał o tem.“

(Wiadomości z prowincyi.) *Dzien. Pow.* podaje następujące wiadomości z prowincyi:

Kalisz. Dnia 7. (19.) kwietnia na w-i u obywatela Antoniego Wyganowskiego, znaleziono paki drewniane, w których znajdowało się 20.000 ładunków, 20.000 pistonów, 94 form do lania kul, worek z nabojami sztucerowemi wagi 6 pudów, proch w blaszankach i butelkach do 3 funtów ważących, — duży granat, jeden mały kartacz, — proszki niewiadomego gatunku, mnóstwo próżnych blaszanek od prochu i wiele innych tym podobnych przedmiotów.

Płock. Przy odbytej rewizyi w domu kapituły Płockiej, znaleziono w piwnicy zakopane głęboko na dwa przeszło łokcie: pik z drzewcami 123, kos z drzewcami 123 i t. d., które miał zachować dla powstańców obrońca Zegrzda, obecnie już nieżyjący.

Przasnysz. W lesie niedaleko m. Janowa wykryto zakopaną przez powstańców broń: 51 sztuk sztuców, 3 pistolety, 80 pałaszy, 2500 pistonów i inne przybory wojenne.

Radzyn. W dniu 18. (30.) marca na polach do wsi Zaslavia należących, włościanie ujeli pasące się dwa konie z siodłami do bandytów należące, które odstawił władzy wojskowej. W kolonii zaś Amelinie gminie Siemień, zbrojni bandyci w dniu 12. (24.) marca, mszcząc się na kolonistach miejscowych za zatrzymanie i odstawienie władzy wojskowej dwóch powstańców, ujawszy jednego kolonistę uprowadzili w las, gdzie mocno go zbili. — a sołtysowi pogrozili karą śmierci.

Radom. Bandyci mszcząc się na mieszkańcach wsi Bogusławice w powiecie Radomskim za to, że ci aresztowali i odstawili władzy dwóch włościanów, — w dniu 2. (14.) kwietnia napadli na wieś wspomnianą, spalili trzy domy włościańskie i zranili Tomasza Dygasa, Kazimierza Dzikowskiego i Jana z nazwiska niewiadomego.

Opatów. W dniu 2. (14.) b. m. w osadzie Piaski, niewiadomy zbrodniarz zabił wystrzałem jadącego tamtędy kozaka, zrabowawszy konia i broń — poczem schronił się w lasach Rzezyckich.

Łęczycza. Nocną porą d. 31. marca (12. kwietnia), sześciu uzbrojonych bandytów napadłszy na folwark Albertów w gminie Zdziechów, grożąc śmiercią wójtowi gminy Czerwińskiemu, zrabowali dwie księgi ludności i rs. 34 własnych jego pieniędzy.

Włocławek. W dniu 1. (13.) kwietnia r. b. rozstrzelano w Włocławku Zachara Petrowa, żołnierza z batalionu twierdzy Iwangrodu, — za zbiegostwo, w czasie którego znajdował się w bandach od dnia 29. czerwca r. z.

Rosya.

Północna prasa donosi, że ukazem cesarskim z 21. marca r. b. dozwolone zostało na wniosek „świętego synodu“ używanie niemieckiego języka przy prawosławnym rosyjskim nabożeństwie w niektórych miastach dycezyi rygańskiej.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt. 15go kwietnia. (Knowania rewolucyjne.) Książęta Serbi, Czarnogórski i mołdo-wołoski w ciągłych są ze sobą komunikacjach i bez przestanku krążą między niemi gońcy z poufnymi częstokroć ustnemi komunikacjami. Również Wołoszczyna utrzymuje związki z znaczniejszymi mieszkańcami Bułgarii. Przed dwoma dniami przybył do Bukaresztu adiutant Księcia serbskiego, i przyjmowany był w tajnem posłuchaniu przez Księcia Kuze. Chociaż zaś wszystko zdaje się przygotowane do wspólnego

wybuchu, to jednak pewna jest rzeczą, że wybuch ten nie nastąpi bez impulsu wielkiego jakiego zagranicznego mocarstwa. Na nowo rozchodzi się wieść o bliskim przybyciu Koszula, Türra i Klapki, może być iż stronnictwo rewolucyjne z umysłu rozsiewa podobne wieści, ażeby ukryć prawdziwy termin wybuchu. Podróż Garibaldeggo do Anglii ma być w związku z knowaniem stronnictwa rewolucyjnego i z przygotowaniem do powstania, które w prowincjach tureckich, w Polsce, Galicji i Węgrzech wybuchnąć miało.

Kronika.

(Teatr ruski.) Pan Jan Zarycki wypracował dla ruskiej sceny we Lwowie oryginalną komedię w dwóch aktach pod tytułem „Czarownice“, która jak twierdzi „Słowo“, będzie zapewne przedstawiona.

(Instalacja.) Dn. 5. maja b. r. odbędzie się we Lwowie uroczysta instalacja najprzew. gr. kat. arcybiskupa Lwowskiego Dra Spiridiona Litwiniwicza.

(Pożary.) Dnia 10. b. m. zgorzał w miasteczku Busku w obwodzie złoczowskim browar dworski, prawdopodobnie przez nieostrożność

Dnia 4. b. m. w nocy pogorzał w Szczutkowie w obwodzie żółkiewskim tamtejszy włościanin pod nr. 104, poniosłszy podług obliczenia szkodę na 584 zł. w a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Dnia 18. b. m. w nocy wszczął się ogień również z niewiadomej przyczyny w Wojutykach w obwodzie samborskim, i zgorzały cztery domy włościańskie z budynkami gospodarskimi i z zasobem zboża.

(Nieszczęsny wypadek.) W Machnówku w obwodzie żółkiewskim wpadł ośmioletni syn tamtejszego młynarza na dniu 16. b. m. pod koło młyńskie, i został zupełnie zgruchotany.

(Ks. Stanisław Mroczkiewicz.) Dn. 19. b. m. umarł w Chelmie w powiecie Bocheńskim proboszcz tamtejszy od roku 1835, tudzież dziekan Bocheński i inspektor szkół, ozdobiony złotym krzyżem zasługi, ks. Stanisław Mroczkiewicz w 64. roku życia.

(Nowa kolej.) „Gazeta Odeska“ donosi o przybyciu do Odesy barona Ungera-Sternberga, w towarzystwie kilku inżynierów zagranicznych, którzy jak tylko pora roku dozwoli, przystąpią do budowy drogi żelaznej w kierunku do Bałty. Roboty około kolei żelaznej do Kiszyniewa, świeżo zatwierdzonej, już rozpoczęły się.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stanisławów, 18. kwietnia. W pierwszej połowie z. m. były na targach w obwodach tutejszych następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:					
	Bohorodczany	Buczacz	Halicz	Manasterzyska	Nadwórna	Stanisławów
	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.
	walutą austryacką					
Mec pszenicy . . .	2 10	2 7	2 .	2 30	2 47	2 80
„ żyta . . .	1 40	95	1 12	1 10	1 30	1 40
„ jęczmienia . . .	1 20	75	1 30	78	1 .	1 .
„ owsa	60	70	60	80	80
„ hreczki	1 5	. . .	1
„ kukurudzy . . .	1 40	1 5	1 20	1 .	1 40	1 25
„ ziemniaków . . .	60	38	40	40	67	45
Cetnar siana . . .	1 50	1 .	1 50	80	2 25	1 25
„ wełny
„ nasienia koniecu
Sąg drzewa twardego	5 .	6 .	5 .	5 .	5 .	6 50
„ miękkiego . . .	3 .	5 .	3 50	4 .	4 .	4 .
Funt mięsa wołowego	. . .	7 .	9 .	10 .	9 .	8 .
Mas okowity	60	25 .	44 .	60	45 .

Dziennik *Bukowina* donosi z Czerniowiec pod dn. 21. b. m., że tamże subskrybowano tylko 895 akcyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, z powodu, iż termin subskrypcyi (36 godzin) był za krótki. Droga telegraficzną przesłana prośba izby handlowej o przedłużenie terminu była bezskuteczna. Dwóch kupców subskrybowało po 100 sz. akcyi, kilku po 50 sz. Godna uwagi, że już w niedzielę dawano odstępnego od akcyi 4 do 5% zysku. Tym sposobem papiery te zapowiadają sobie bardzo pomyślną przyszłość.

Ostatnia poczta.

Z Żółkiewskiego donoszą pod dniem 25go b. m., że władze bezpieczeństwa w obwodzie Żółkiewskim skonfiskowały w upłynionym tygodniu: 3340 ostrych nabożów, 143 karabinów, 91 pistoletów, 33 pałasów kawalerji, 1 kosę, 70 kul, 28 puszek z pistonami, 43 blaszanych kociołków polowych, 95 ładownic, 48 tornistrów, 67 pochew i znaczną ilość innych rekwizytów wojskowych.

Wiedeń, 25. kwietnia. *Const. Oest. Ztg.* pisze: Dowiadujemy się z Londynu, że suma subskrybowanych akcyi na czerniowiecką kolej żelazną przewyższa nieco podwójną ilość mających wydać się akcyi. W samej Austrii subskrybowano prawie całą kwotę, a mianowicie w Wiedniu subskrybowało kilka domów ban-

